

Sygn. akt XII Ga 343/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2013r

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący - Sędzia: SO Andrzej Ganiewski

Sędzia: SO Agata Pierożyńska

Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera

Protokolant: st. protokolant sądowy Rafał Bielski

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2013r w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez stronę pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie

z dnia 4 kwietnia 2013r sygn. akt V GC 2469/12/S

I. oddala apelację;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 1.200,00 zł (jeden tysiąc dwieście złotych).

Sygn.akt XII Ga 343/13

Uzasadnienie wyroku z dnia 6 listopada 2013 r.

Powód B. J. domagał się zapłaty od strony pozwanej (...) SA Grupa E. H. w S. kwoty 11.599,45 zł z odsetkami ustawowymi oraz kosztami procesu. Na uzasadnienie swojego żądania powód podał, że w wyniku kolizji spowodowanej przez sprawcę ubezpieczonego u strony pozwanej w ramach polisy OC, uszkodzeniu uległ pojazd poszkodowanej. Strona pozwana ustalając wartość pojazdu zakwalifikowała szkodę jako całkowitą, odmawiając wypłaty odszkodowania za dokonaną naprawę. Koszt naprawy uszkodzonego pojazdu ostatecznie nie przekroczył wartości rynkowej pojazdu i wyniósł 18.099,45 zł. Pomimo wezwania do zapłaty odszkodowanie w pozostałej części nie zostało wypłacone.

W sprzeciwie od wydanego w dniu 21 września 2012 r. nakazu zapłaty strona pozwana (...) SA Grupa E. H. w S. wniosła o oddalenie powództwa w całości za przyznaniem kosztów procesu. Strona pozwana podtrzymała swoje stanowisko co do konieczności zakwalifikowania przedmiotowej szkody jako całkowitej z uwagi na okoliczność, iż koszt naprawy przekracza wartość rynkową pojazdu.

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie Wydział V Gospodarczy zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 11.400 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 21 sierpnia 2012 r. oraz kwotą 2.903,88 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd ustalił, że wartość pojazdu przed wypadkiem wynosiła 17.900 zł. Po zakończeniu naprawy została wystawiona faktura VAT, której kwota wynikała z kalkulacji powoda obejmującej wartość części i robocizny oraz zastosowanej marży. Naprawa została wykonana zgodnie ze sztuką, a pojazd został dopuszczony do ruchu. Zostały wymienione wszystkie części zamienne wskazane w fakturze, a zakres robocizny obejmował wszystkie czynności wskazane w kalkulacji. W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd zważył, że źródłem odpowiedzialności strony pozwanej jest art. 805 i nast. k.c. Uprawnionym do wyboru sposobu naprawienia szkody jest poszkodowany. Uprawnienie to nie ma charakteru bezwzględny i zostaje wyłączone w sytuacji gdy przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe lub pociąga za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty (art. 363 § 2 k.c.). Zobowiązany do naprawienia szkody nie może narzucac wierzycielowi sposobu jej naprawienia. Natomiast względy ekonomiczne, opłacalność naprawy nie wyłączają uprawnienia do dokonania wyboru. Granica odpowiedzialności ubezpieczyciela jest wartość tego pojazdu w chwili zdarzenia co wynika z regulacji zawartej w art. 824 1 § 1 k.c. O odsetkach orzeczono zgodnie z art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. przy zastosowaniu terminu 30-dniowego. Koszty zasądzone w oparciu o art. 100 zd.2 k.p.c.

Wyrok został zaskarżony apelacją przez stronę pozwaną w punkcie II III, domagającą się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, za przyznaniem kosztów procesu za obie instancje. Strona pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a to art. 363 § 1 zd. 2 k.c. poprzez jego błędna wykładnię polegająca na przyjęciu, że koszt przywrócenia pojazdu sprzed zdarzenia do stanu poprzedniego, będący wyższy niż wartość pojazdu sprzed zdarzenia wywołującego obowiązek odszkodowawczy, nie jest kosztem nadmiernym w rozumieniu art. 363 § 1 zd. 2 k.c. oraz jego niezastosowanie i uznanie, że poszkodowanemu przysługuje roszczenie o naprawienie szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego, podczas gdy w rzeczywistości prawo wyboru takiego roszczenia jest wyłączone, a nadto naruszenie art. 824 1 § 1 k.c. poprzez błędna jego wykładnię skutkująca zasądzeniem od pozwanej na rzecz powoda odszkodowania przewyższającego poniesioną szkodę, podczas gdy prawidłowa wykładnia powinna prowadzić do wniosku, że w niniejszej sprawie zastosowanie znajduje tzw. Dyferencyjna metoda obliczenia należnego odszkodowania, co skutkować winno oddaleniem powództwa albowiem zasądzona przez Sąd I instancji suma pieniężna odpowiadająca wartości pojazdu sprzed zdarzenia, stanowi kwotę przewyższającą poniesioną szkodę.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie za przyznaniem kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja podlega oddaleniu. Zarzuty w niej podniesione nie mogą podważyć prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Zarzuty naruszenia prawa materialnego są w tym wypadku ściśle związane w istocie z oceną procesu oceny okoliczności faktycznych miarodajnych dla końcowego rozstrzygnięcia oraz dowodów w kontekście art. 233 k.p.c.

Ocena Sądu Rejonowego poczyniona w niniejszej sprawie, zgodna jest z logiką i zasadami doświadczenia życiowego. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 marca 2008 r. I ACa 953/07 Lex nr 466440, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000 nr 17,

poz. 655). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 września 2012 r. I ACa 568/12). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności strona winna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r. I ACa 445/12). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie 17 maja 2012 r. I ACa 31/12). Sąd pierwszej instancji ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana wtedy, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także, gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebranych w sprawie materiałem dowodowym (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r. I ACa 285/12). Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r. I UK 347/11). Tak procedował Sąd w niniejszej sprawie, stąd odmienny pogląd wyrażony w apelacji nie jest zasadny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r. II UK 154/09). W ocenie Sądu Okręgowego apelujący w niniejszej sprawie w żaden sposób nie podważył w apelacji korelujących z dowodami zebranymi w sprawie ustaleń faktycznych Sądu I instancji, który w sposób logiczny wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z jakich przesłanek wysnuł swe wnioski oraz na jakich dowodach się oparł, co stanowi podstawę do przyjęcia tych ustaleń przez Sąd Okręgowy za własne. Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do zakwestionowania prawidłowości wysnutych wniosków, albowiem prawidłową jest ocena Sądu I instancji zamykająca się stwierdzeniem, że strona powodowa udowodniła w niniejszej sprawie zasadność żądania odszkodowania, zaś twierdzenia strony pozwanej odnoszące się do braku podstaw do wypłaty odszkodowania w kwocie ponad uznaną w świetle przeprowadzonej wnikliwej analizy tak zaszłości jak i rzeczowych źródeł dowodowych nie pozwoliły na podjęcie skutecznej obrony, której efektem procesowym mogłoby być oddalenie powództwa.

Stosownie do dyspozycji art. 363 § 1 k.c. Wybór co do sposobu naprawienia szkody należy co do zasady do poszkodowanego – oczywiście pod warunkiem, że restytucja naturalna w ogóle jest możliwa i dopuszczalna. W przeciwnym razie ogranicza się do odszkodowania pieniężnego. Celem restytucji naturalnej jest przywrócenie sytuacji, która istniałaby, gdyby nieprawidłowe działanie lub zaniechanie nie miało miejsca. Obejmuje ona przywrócenie poprzedniego stanu faktycznego, W rezultacie przywrócenia do stanu poprzedniego rzecz winna odzyskać takie same walory użytkowe i estetyczne, jakie miała przed wyrządzeniem szkody (por. wyrok SN z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1690/00). Restytucja naturalna charakteryzuje się tym, że zmierza do naprawienia poszczególnego naruszonego dobra lub interesu i może przybrać różnorodne postacie w zależności od charakteru naruszonego dobra i rodzaju szkody. Sposób restytucji naturalnej zależy również od całokształtu okoliczności towarzyszących naprawieniu szkody (wyrok SN z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1690/00). Restytucja naturalna oznacza nie tylko przywrócenie stanu poprzednio istniejącego, lecz również stworzenie takiego stanu, który w przybliżony sposób zaspakajalby, jak poprzednio, naruszone potrzeby poszkodowanego. Artykuł 363 § 1 k.c. co do zasady pozostawia do uznania poszkodowanego określenie sposobu naprawienia szkody. Reguła ta jednak przewiduje dwa wyjątki. W sytuacji ich zaistnienia poszkodowanemu przysługuje wyłącznie roszczenie o odszkodowanie pieniężne. Pierwszy z wyjątków przewidzianych w art. 363 § 1 k.c. dotyczy niemożliwości restytucji naturalnej. Sytuacja taka będzie miała miejsce w razie utraty lub zniszczenia (niedającego się naprawić) rzeczy oznaczonej co do tożsamości, niektórych szkód na osobie, zwiększenia się potrzeb lub zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość poszkodowanego. Drugim z wyjątków od możliwości żądania restytucji naturalnej jest sytuacja, gdy jej realizacja niosłaby za sobą

nadmierne trudności lub koszty. Przykładowo możemy mieć do czynienia z taką sytuacją, gdy wystąpi niedostępność danych rzeczy na rynku lub koszty naprawy danej rzeczy będą wyższe od wartości nowej rzeczy. Ograniczenie to ma za zadanie ochronę interesów osoby odpowiedzialnej, której, poza obowiązkiem naprawienia szkody, nie można narażać na dodatkowe dolegliwości i uciążliwości, byłby to bowiem rodzaj kary prywatnej, wykraczającej poza kompensacyjną funkcję naprawienia szkody (tak A.Rzetecka-Gil komentarz do art. 363 k.c.). Nadmierność trudności lub kosztów powinna być oceniana w każdym przypadku jednostkowo, z uwzględnieniem interesów ekonomicznych obu stron. Obowiązek restytucji naturalnej może oznaczać dla zobowiązanego większe wydatki, niż wynosi wysokość szkody, gdyż ochrona uzasadnionego interesu poszkodowanego powinna mieć priorytet. Jednak dłużnik nie jest zobowiązany ponosić nakładów, które są nieproporcjonalne do oczekiwanych rezultatów. Jeżeli koszty naprawy samochodu po wypadku przekraczają wartość samochodu sprzed tego zdarzenia, w stopniu, który uzasadnia uznanie naprawy za nieopłacalną, celowe i uzasadnione jest odstąpienie od przywrócenia stanu poprzedniego. Koszty ponoszone przez zobowiązanego nie mogą też być na tyle dolegliwe, że obowiązek przywrócenia stanu poprzedniego należałoby ocenić raczej jako szykanę lub karę niż kompensatę uszczerbku. Z uwagi na swój kompensacyjny charakter, restytucja nie może być źródłem wzbogacenia poszkodowanego. Jeżeli właściciel uszkodzonego samochodu żąda przywrócenia stanu poprzedniego poprzez naprawę samochodu, sprawca szkody nie może mu narzucić innej formy odszkodowania, w szczególności polegającej na tym, by poszkodowany poddał kasacji uszkodzony pojazd i przestał na odszkodowaniu w postaci różnicy między wartością pojazdu przed wypadkiem a ceną tzw. pozostałości. Tylko w przypadku, gdyby remont samochodu okazał się niemożliwy, albo pociągał za sobą nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ograniczałoby się takiej formy odszkodowania. Z uwagi na kompensacyjny charakter odszkodowania naprawa samochodu przez poszkodowanego nie może być źródłem jego wzbogacenia. Jeżeli więc poszkodowany wybrał restytucję, a skutkiem naprawy nastąpił wzrost wartości samochodu, to świadczenie ubezpieczyciela obejmuje pełny koszt naprawy pomniejszony o wzrost wartości samochodu wyrok SN z dnia 11 czerwca 2003 r. V CKN 308/01). W realiach niniejszej sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, jakoby restytucja była w tym wypadku zbyt dolegliwą formą naprawienia szkody a koszt tejże restytucji miałby przekraczać wartość pojazdu. Nie można zgodzić się również z prezentowaną oceną wzbogacenia poszkodowanego, albowiem w tym wypadku należy oddzielić wartość naprawy od wartości samego pojazdu po wykonanej naprawie a ocena ta nie może polegać na prostym zsumowaniu poszczególnych wartości. W przypadku uszkodzenia samochodu odszkodowanie obejmuje przede wszystkim kwotę pieniężną, konieczną do opłacenia jego naprawy lub przywrócenia do stanu sprzed wypadku. Osoba odpowiedzialna jest zobowiązana zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należą koszty nowych części i innych materiałów (wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 1972 r., II CR 425/72). Przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Nie można jednak pomijać przesłanki interesu poszkodowanego, realizującego między innymi się poprzez uprawnienie do dokonania takiego wyboru. Jedynie więc przypadku, gdy koszty naprawy samochodu po wypadku przekraczają wartość samochodu sprzed tego zdarzenia, w stopniu, który uzasadnia uznanie naprawy za nieopłacalną, celowe i uzasadnione będzie odstąpienie przy ustalaniu odszkodowania od dokonania restytucji. Brak jest podstaw do przyjęcia, by dokonana restytucja powodowała zwiększenie wartości pojazdu w porównaniu z pojazdami tej samej klasy i rocznika. Wbrew stanowisku strony pozwanej (k.38 akt sprawy) poprzez dokonanie restytucji poszkodowany nie dysponuje bowiem pozostałościami oraz dodatkowo kwotą przeznaczoną na naprawę uszkodzonego pojazdu, ale przywróconym do stanu poprzedniego pojazdem, gdzie koszt restytucji nie przekroczył wartości pojazdu sprzed zdarzenia. Okoliczności ewentualnego wzbogacenia poszkodowanego nie zostały w tym procesie przez stronę pozwaną wykazane, a jej inicjatywa dowodowa nie szła w tym kierunku. Zgodnie z wyrażonymi w art. 3 k.p.c. oraz 232 k.p.c. zasadami to na stronach ciąży obowiązek wyjaśnienia okoliczności sprawy oraz wskazania dowodów na stwierdzenie faktów, z których wywodzą korzystne dla siebie skutki prawne. W niniejszym postępowaniu strona powodowa w pełni uczyniła zadość wskazanym wyżej powinnościom. Należy zatem uznać, iż skutecznie udowodniła dochodzone roszczenie poprzez podniesienie zasadnych i podlegających uwzględnieniu zarzutów w momencie miarodajnym dla określenia terminu dopuszczalności zgłaszania twierdzeń w procesie gospodarczym. Postępowanie w sprawach gospodarczych jest postępowaniem sformalizowanym dedykowanym wyłącznie określonym podmiotom. Wyższa przeto staranność jaka wymagana jest w stosunkach gospodarczych przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności (art.355 § 2 k.c.) znajduje swoje przełożenie

na reguły proceduralne. Należyta staranność przedsiębiorcy określana przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej przez niego działalności gospodarczej uzasadnia bowiem zwiększone oczekiwania co do umiejętności, wiedzy, skrupulatności i rzetelności, zapobiegliwości i zdolności przewidywania. Obejmuje także znajomość obowiązującego prawa i następstw z niego wynikających (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 08 marca 2006 r. I ACa 1018/09). Mając to na uwadze uznać należy, iż stanowisko procesowe strony pozwanej słusznie nie zostało przez Sąd I instancji uwzględnione. Ocena bowiem Sądu Rejonowego odnosząca się do udowodnienia przez stronę powodową obowiązku objęcia jej ochroną ubezpieczeniową w sposób i wysokości ostatecznie uwzględnionej przez Sąd I instancji, zgodna jest z logiką i zasadami doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy podziela w pełni stanowisko zaprezentowane przez Sąd I instancji w pisemnych motywach wyroku.

W postępowaniu likwidacyjnym na poszkodowanym ciąży obowiązek zgłoszenia i udokumentowania szkody na skutek wypadku ubezpieczeniowego. To ubezpieczyciel ma obowiązek udowodnić te fakty, z których wywodzi uprawnienie do wyłączenia bądź ograniczenia odpowiedzialności. Ubezpieczyciel dla udowodnienia zasadności odmowy wypłaty odszkodowania lub jego zmniejszenia musi również udowodnić, że ubezpieczony naruszył swoje obowiązki. Ubezpieczyciel żadnych z tych okoliczności w procesie nie udowodnił. Wykładnia umowy ubezpieczenia musi uwzględniać cel, dla którego umowa została zawarta oraz funkcję i naturę zobowiązania. Celem zawartej umowy ubezpieczenia jest zapewnienie ubezpieczonemu ochrony na wypadek wystąpienia określonego w umowie zdarzenia ubezpieczeniowego. Umowa ubezpieczenia pełni rolę ochronną i z tej przyczyny miarodajne dla wykładni jest stanowisko podmiotu chronionego. Funkcja ochronna umowy ubezpieczenia musi być realna (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2004 r. V CK 481/03).

Rekapitułując dotychczasowe rozważania, zarzuty apelacyjne strony pozwanej nie mogą się ostać, a Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do kwestionowania prawidłowości orzeczenia Sądu Rejonowego, który przeprowadził postępowanie w sprawie skutkujące wydaniem prawidłowego z punktu widzenia merytorycznego wyroku, nie znajdując podstaw do wzruszenia orzeczenia I instancji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na zasadzie art. 385 k.p.c. o kosztach orzekając stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

S.Ref. SSR P. B.